

SŁOWO WSTĘPNE

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników, powstała w związku z kilkuletnim doświadczeniem prowadzenia w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego przedmiotu o nazwie „antropologia stosowana”. Kiedy w 2009 r. dyrektor Instytutu prof. Lech Mróz w związku z wprowadzeniem tzw. minimów programowych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, powierzył mi obowiązek koordynowania tego przedmiotu, niewielu było chętnych do jego wykładania. Traktowano wpisanie go do planu studiów II stopnia poniekąd jako konieczną do odrobienia pańszczyznę na rzecz ministerialnej biurokracji, a nie interesujące wyzwanie o charakterze zarówno merytorycznym, jak i dydaktycznym.

Nie bez racji, wychodzono z założenia, że studia etnologiczne są typowo akademickimi i nie należą oraz nigdy nie będą należeć do tzw. praktycznych. W związku z tym twierdzono, że nie powinniśmy za wszelką cenę dążyć do dostosowania się do rynku pracy, gdyż po pierwsze sami nie jesteśmy praktykami, a po drugie siłą naszych studiów jest uczenie raczej pewnego sposobu myślenia i dawanie szlifów intelektualnych niż konkretnego zawodu. Nasi absolwenci – jak słusznie zauważano – powinni uzyskiwać po studiach maksimum erudycji i czytania oraz umiejętność pisanie tekstów, a wtedy tak czy inaczej z tym wyposażeniem znajdą w końcu interesującą ich pracę.

Niestety, w ciągu ostatnich dekad na rynku pracy w Polsce zaszły zmiany wymagające niemal od początku znacznej profesjonalizacji, a przynajmniej pewnego rozeznania się w ewentualnych możliwościach zatrudnienia osób z umiejętnościami typowymi dla antropologów. Pojawiła się potrzeba umiejętnego przekonania do siebie potencjalnych pracodawców, którzy często nie wiedzą jeszcze, do czego może im się przydać absolwent etnologii. Wykazania, że etnolodzy są właśnie tymi, którzy przynajmniej w pewnym zakresie mogą pomóc rozwiązywać trudne problemy społeczne, dotyczące przemysłu, medycyny czy pomocy zagranicznej. Wielu naszych absolwentów miało przy tym nadzieję, że kierunek, który wybrali, oferuje umiejętności, które będzie można praktycznie wykorzystać. Pytało jednak często „co można robić po tych studiach, zakładając, że nie będzie się kontynuowało kariery naukowej”?

Z rozmów z nimi wynikało, że pomoc w odpowiedzi na to pytanie uważaliby za wskazaną.

Spełnienie tych oczekiwań ze strony pracowników Instytutu, choćby z uwagi na wspomniany wcześniej fakt, że nie jesteśmy przecież praktykami, którzy mogliby uczyć konkretnego zawodu, nie było rzeczą prostą. Postanowiliśmy jednak kontynuować zajęcia z antropologii stosowanej. Pozyskaliśmy środki z tzw. Funduszu Innowacji Dydaktycznych UW, za które mogliśmy przeprowadzić nie tylko wykłady na tematy praktycznego wykorzystania antropologii, ale także przygotować studentów w ramach ćwiczeń do jej faktycznego stosowania, przynajmniej w wybranych dziedzinach. Otworzyliśmy ścieżki specjalizacyjne obejmujące konwersatoria i warsztaty z tematów takich jak: nowoczesne muzealnictwo, *public relations* w instytucjach kultury, współpraca z organizacjami międzynarodowymi i pozarządowymi, antropologia medyczna oraz dziennikarstwo. Dzięki nawiązaniu współpracy z instytucjami takimi jak np. Park Kultury Ludowej w Kuligowie, UNHCR, Fundacja Polskie Forum Migracyjne, Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, studenci mieli możliwość przeprowadzenia badań na zlecenie wymienionych instytucji oraz nauczania się pisania tekstów o formie i stylistyce innej niż eseje i rozprawy naukowe, np. przygotowania typowego raportu z rekomendacjami charakterystycznego dla badań prowadzonych na zlecenie czy też reportażu etnograficznego.

W końcu przystąpiliśmy do przygotowania niniejszego opracowania, wychodząc z przekonania, że nauczanie antropologii stosowanej wymaga także polskiego podręcznika, gdyż amerykańskie, choć cenne, są jednak często zbyt abstrakcyjne dla polskiego studenta, nie mówiąc już o ograniczonej do nich dostępności. Zaznaczyć trzeba, że nie było dotąd tego typu publikacji w Polsce. Dotychczas ukazały się dwa tomy będące zbiorem tekstów dotyczących tzw. antropologii zaangażowanej, zbliżonej tylko w pewnym zakresie do stosowanej. Pierwszy pod redakcją Filipa Wróblewskiego, Łukasza Sochackiego i Jakuba Steblika, *Antropologia zaangażowana* (Kraków, 2010) oraz Hany Červinkovej i Bogusławy Gołębnik, *Badania w działaniu: Pedagogika i antropologia zaangażowane* (Wrocław, 2010). Ponadto na krótko przed wydaniem niniejszego tomu ukazała się praca zbiorowa studentów z etnologii poznańskiej pt. *Etnolog na rynku pracy*, pod redakcją Karoliny Baraniak, Anny Weroniki Brzezińskiej i Bartosza Wiśniewskiego (Wielichowo 2013). Unika ona jednak wchodzenia głębiej w problematykę stosowania antropologii, mając być w zamierzeniu autorów przede wszystkim informatorem i poradnikiem dla studentów i pracodawców, przedstawiając historie z poszukiwań pracy i karier zawodowych absolwentów ze środowiska poznańskiej etnologii.

Wszystkie wymienione jednak publikacje, choć nie pokrywające się tematycznie, w pewnym sensie uzupełniają się nawzajem, świadcząc o wzrastającym zainteresowaniu środowiska etnologicznego w Polsce tematyką praktycznego stosowania antropologii.

* * *

Niniejszy tom to dzieło zbiorowe, której autorami są etnolodzy i antropolodzy reprezentujący różne zainteresowania i podejście metodologiczne, stąd jej poszczególne rozdziały charakteryzują się z konieczności różnym stylem i podejściem do tematu. Przyjęto tylko wspólną strukturę tych tekstów podzielonych na rozdziały i podrozdziały zakończone obowiązkowymi konkluzjami.

Podział książki na trzy części, choć nie ma charakteru ściśle przedmiotowego, nie jest całkiem przypadkowy. W pierwszej części znalazły się teksty wychodzące od niełatwej przeszłości stosowania antropologii i jej uwikłań we współpracę z państwem, choć nawiązujące do teraźniejszości. Otwiera go sceptyczny pod tym względem artykuł Anny Malewskiej-Szałygin stojący na stanowisku, że lepiej jest, jeśli wiedza antropologiczna będzie wytwarzana jednak dla celów poznawczych, bez nastawienia celowego na jakieś konkretne wykorzystanie, choć oczywiście może być ona również w konkretnych sytuacjach „za-stosowana”. Za takim podejściem przemawia fakt, że nie zawsze można powiedzieć z góry, co nadaje się do za-stosowania i jakie etyczne motywacje stoją za wykorzystaniem tej wiedzy. W praktyce właśnie tego typu badania mające dobre perspektywy zastosowań, choć z uwagi na motywacje wykonywane często tylko z czystej ciekawości, są dominującą formą uprawiania antropologii.

Kolejne teksty w tej części podkreślają trafność sceptycyzmu Anny Malewskiej-Szałygin, odnoszą się bowiem w dużej części do historycznych przykładów instrumentalnego wykorzystania antropologów przez państwa totalitarne. Ofiarą ich, jak wskazuje Karol Piasecki, padła m.in. antropologia biologiczna sztucznie oddzielona od antropologii ogólnej. Tymczasem powrót do klasycznego traktowania człowieka jako całości, który zdaniem Autora, jeszcze nastąpi, umożliwi dopiero należyte wykorzystanie wiedzy antropologicznej choćby w medycynie czy kryminalistyce. Z kolei Veronika Beliaeva-Saczuk, poza rozszerzeniem naszej wiedzy historycznej dotyczącej historii etnografii w ZSRR, jednocześnie ostrzega przed zaangażowaniem się antropologów w ideologie – niezależnie od tego, czy chodzi o walkę z religią, politykę wobec mniejszości czy tworzenie narodów. Natomiast Jarosław Różański pokazuje początki naszej dyscypliny wiążące się z pracami misjonarzy, których wkładu w rozwój antropologii ogólnej i stosowanej nie sposób przecenić. Ich działa-

nia inkulturacyjne, oparte obecnie na dialogu i konieczności wyrażania wiary w kategoriach kultury własnej, są o wiele mniej inwazyjne i etnocentryczne niż np. praktyki głosicieli islamu, czy też zachodnich organizacji pozarządowych, które pod pozorem pomocy humanitarnej i rozwojowej, są najczęściej neokolonialną formą świeckich misji propagujących współczesną zachodnią ideologię liberalną. Stąd dość częste oskarżenia o imperializm kulturowy pod adresem misjonarzy powinny być kierowane raczej w inną stronę. Część pierwsza tomu kończy się tekstem Katarzyny Waszczyńskiej, która koncentruje się wokół opisu działań, które mogą podjąć i podejmują absolwenci etnologii w ramach muzealnictwa. Autorka dostarcza tu przykładu, że ta tradycyjna dla etnologów branża nadal stwarza pewne możliwości satysfakcjonującego zatrudnienia i co więcej może być idealną bazą do prowadzenia badań lub szeroko rozumianej działalności związanej z animacją kultury, zwłaszcza w placówkach nowoczesnych o charakterze interaktywnym, których coraz więcej powstaje w naszym kraju.

Część druga poświęcona jest antropologii w szeroko rozumianej służbie publicznej, w tym samorządowej i pozarządowej. Po wprowadzeniu, pokazującym szereg przykładów jej stosowania, artykuł Lecha Mroza przedstawia unikalne na polskim gruncie doświadczenia z działań podejmowanych w imieniu i na zamówienie reprezentantów grupy etnicznej, którą Autor zajmował się przez całe życie, a mianowicie polskich Romów. Tego typu za-stosowanie czy zaangażowanie antropologa, wychodzące poza dotychczasowe definicje, Autor proponuje nazwać antropologią współpracującą. Celem jej jest poprawa sytuacji i statusu tych, na rzecz których antropolog wychodzi ze swojego gabinetu i podejmuje działania w sferze publicznej. Krzysztof Braun zajmuje się z kolei przydatnością etnologa w pracy w instytucjach samorządu terytorialnego, dochodząc wbrew pozorom do bardzo pozytywnych w tym temacie wniosków. Ryszard Vorbrich natomiast w tekście typowym raczej dla „działalności zbliżonej do antropologii stosowanej” niż będącym nią samą, konfrontuje funkcjonujący dyskurs rozwojowy z praktyką i na znakomicie dobranych przykładach pokazuje, że zarówno donatorzy, jak i beneficjenci wchodzą w sieć powiązań, których zakres jest o wiele szerszy niż mogliby się spodziewać, co oczywiście ma również praktyczne konsekwencje. Podobną pracę, opartą na badaniach mających dobre perspektywy zastosowania, choć napisaną z pozycji badacza akademickiego, jest artykuł Andrzeja Perzanowskiego poświęcony kontekstom postulowanej przez antropologa deinstytucjonalizacji opieki nad chorymi psychicznie czy upośledzonymi intelektualnie. Ostatnim w drugiej części książki jest artykuł Magdaleny Grabowskiej i Agnieszki Kościańskiej, poświęcony roli antropologii stosowanej i zaangażowanej w badaniach feministycznych, dzięki

czemu ich tekst w niniejszym podręczniku pokazuje przy okazji różnicę między obiema tymi subdyscyplinami we współczesnej antropologii.

Część trzecia i ostatnia proponuje zestaw tekstów, które być może powinny najbardziej kojarzyć się ze współczesną antropologią stosowaną. Otwiera go wprowadzenie do antropologii biznesu, omawiające udział antropologów w badaniach zarówno marketingowych, jak i w projektowaniu przedmiotów i usług wychodzących naprzeciw potrzebom badanych oraz samych organizacji, celem usprawnienia ich funkcjonowania i tworzenia strumieni innowacji. Następnie Kacper Świerk przedstawia wykorzystanie badań o profilu etnobotanicznym czy też etnomedycznym w Ameryce Łacińskiej przez firmy farmaceutyczne zajmujące się tzw. bioprospekcją oraz problemy prawne i etyczne, jakie towarzyszą tej działalności. Kolejne zaś teksty autorstwa Huberta Wiercińskiego i Tomasza Rakowskiego poświęcone są antropologii medycznej zyskującej sobie coraz większe uznanie także w naszym kraju, nie tylko wśród lekarzy, ale i antropologów akademickich. Artykułem kończącym tom jest tekst Marka Arpada-Kowalskiego porównującego pracę dziennikarza z pracą antropologa, dając tym samym wskazówki tym ostatnim, jakich błędów należy unikać, podejmując pracę w zawodzie dość atrakcyjnym dla wielu etnologów.

* * *

Z uwagi na ograniczoną pojemność podręcznika, termin wydania i środki przeznaczone na ten cel, nie mogliśmy zaprosić do współpracy zbyt wielu autorów. W tworzeniu niniejszego tomu wzięli udział pracownicy naukowcy, głównie z etnologii warszawskiej i szczecińskiej, z którymi mam przyjemność współpracować w ostatnich latach, także przy organizacji zajęć z tego przedmiotu. Autorzy ci, są jednocześnie tymi, którzy zetknęli się w swojej działalności zawodowej ze stosowaniem antropologii pozostając jednak badaczami akademickimi, co przekłada się oczywiście na reprezentowane tu punkty widzenia. Mimo to „Antropologia stosowana”, którą oddajemy do rąk czytelników, pod względem treści obejmuje i tak dość szerokie spektrum problemów i różnice światopoglądowe między poszczególnymi autorami. Pokrywa się też w dużym stopniu z programem dotychczasowych wykładów z „antropologii stosowanej” prowadzonych w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UW i w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej US. Obejmuje zarówno kwestie definicyjne, metodologiczne, zarys historii rozwoju tej subdyscypliny antropologii, jak i wybrane przykłady jej współczesnego zastosowania. Przedstawia także kontrowersje i aspekty etyczne związane z jej praktykowaniem. Pozostaje wyrazić nadzieję, że przy kolejnych wydaniach tego podręcznika,

uda się włączyć do współpracy jeszcze większe grono badaczy, w tym także tych, którzy znaleźli stałe zatrudnienie poza instytucjami akademickimi.

Dziękuję Instytutowi Etnologii i Antropologii Kulturowej UW oraz współwydawcy ze strony Międzynarodowego Centrum Dialogu Międzyreligijnego i Międzykulturowego UKSW, że zdecydowały się własnym sumptem wydać ten podręcznik

Maciej Ząbek